



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 25 marca 2020 r.

Adam Bodnar

WZF.7044.2.2020.TO

**Pan
Mariusz Błaszczak**

Minister Obrony Narodowej

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

uprzejmie informuję, że w dniach 21 - 22 stycznia 2020 r. moi współpracownicy przeprowadzili wizytację Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych we Wrocławiu (CSWiCh) oraz 1 pułku saperów w Brzegu (1psap).

Celem wizyty było sprawdzenie przestrzegania praw obywatelskich oraz zapoznanie się z warunkami służby i szkolenia, a także najistotniejszymi problemami żołnierzy. Odbyto spotkania z dowództwem, z oficerami, podoficerami oraz szeregowymi zawodowymi, podczas których zainteresowani mieli możliwość przedstawić swoje uwagi i wnioski.

Obawy środowiska żołnierzy zawodowych – skutkujące składaniem raportów o odejście ze służby – budzą pogłoski o projektowanej likwidacji odprawy mieszkaniowej i emerytalnej. Pomimo dementowania tej informacji przez dowódców, żołnierze nabywający prawo do odprawy mieszkaniowej składają raporty o zwolnienie ze służby przyznając, iż po otrzymaniu pieniędzy z powyższego tytułu (a także innych należności związanych z odejściem ze służby), będą starali się wrócić do służby. Jest to duży problem dla dowódcy, bowiem ze służby odchodzą doświadczeni żołnierze. Z przeprowadzonych rozmów wynika, że liczba wakatów w Siłach Zbrojnych zbliża się do 10.000. Bliskość dużych aglomeracji powoduje, że jednostka taka jak np. 1psap nie jest konkurencyjna. Szczególnie, że na 850 etatów istnieje 100 wakatów (w tym 50 szeregowych). Sytuację

pogarsza odejście ze służby kolejnych 17 żołnierzy, którzy złożyli już raporty. W takich okolicznościach, wobec braku chętnych, ewentualny powrót do służby doświadczonego żołnierza wydaje się w ostatecznym rozrachunku korzystny. Rozwiązaniem tego problemu byłoby w ocenie kadry uniezależnienie otrzymania odprawy od rozwiązania stosunku służbowego (np. poprzez wprowadzenie prawa do ekwiwalentu po nabyciu prawa do emerytury).

Żołnierze bardzo krytycznie odnieśli się do istnienia tzw. szybkiej ścieżki awansowej dla wybranych osób pozwalającej awansować do stopnia pułkownika w ciągu np. 6 lat. Z ich obserwacji wynika, że osoby takie nie zawsze otrzymują awans z tytułu szczególnych osiągnięć w służbie. Brak doświadczenia może w przyszłości powodować błędne decyzje po stronie tak awansowanych dowódców.

Jednocześnie wskazywano na trudności w uzyskaniu skierowania na kurs oficerski. Łatwiej otrzymać patent oficerski po 2 tygodniowym szkoleniu w Wojskach Obrony Terytorialnej, niż pozostając w czynnej służbie zawodowej. Przy dużej liczbie wakatów w jednostce, możliwości pobrania odprawy mieszkaniowej i emerytalnej, wskazana ścieżka awansu wydaje się szczególnie atrakcyjna dla żołnierzy zawodowych.

Krytykę żołnierzy budzi także sposób kompletowania składu 18. Dywizji Zmechanizowanej w Siedlcach, do której żołnierze przenoszeni są rozkazem bez wcześniejszych rozmów – niektórzy z nich nie chcą wyjeżdżać i zwalniają się ze służby. Dodatkowo możliwość skierowania na kurs podoficerski obwarowano zgodą na przeniesienie do Siedlec, co zniechęca potencjalnych zainteresowanych do podnoszenia kwalifikacji.

W zakresie przysługujących żołnierzom należności podniesiono problemy:

- wysokości świadczenia za służbę dyżurną (24h), za którą żołnierz otrzymuje 41 zł netto oraz niejednolitej praktyki w zakresie jej wypłacania, na niektórych poligonach jest opłacana, na innych natomiast płatna nie jest;
- opóźnień w wypłacie należności w związku z ćwiczeniami na poligonie;
- braku aktualizacji stawek za czasowe pełnienie obowiązków oraz za wykonywanie czynności powierzonych;

- przedstawiciel korpusu szeregowych – w odniesieniu do saperów – przedstawił oczekiwanie rozszerzenia korpusu szeregowych o starszego szeregowego specjalistę (U1A);
- wysokości stawek za wynajem mieszkania w zależności od miasta. W Brzegu jest to kwota 570 zł, natomiast w Opolu czy Wrocławiu – 900 zł. W ocenie zainteresowanych stawki te nie odpowiadają stawkom rynkowym.

Z uzyskanych informacji wynika ponadto, że kandydaci na żołnierzy zawodowych przed przyjęciem do służby przygotowawczej nie przechodzą podstawowych badań lekarskich (badania są wykonywane dopiero po wcieleniu) - co generuje zbędne koszty w przypadku uznania, iż nie spełniają oni norm zdrowia. W ocenie rozmówców zdarzają się przypadki, że do służby przygotowawczej przyjmowane są osoby np. z poważnymi wadami serca.

Na szczególną uwagę zasługuje inicjatywa podjęta przez Komendanta Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych we Wrocławiu oraz st. chor. Mariusza Jędrę, w wyniku której oraz rozmów z władzami miasta Wrocławia, które wprowadzono udogodnienia dla weteranów, w tym w szczególności:

- bezpłatne środki komunikacji miejskiej,
- wejścia na miejskie obiekty sportowe (w tym na stadion Śląsk Wrocław) za 1 zł,
- bilety do kina i teatru,
- świąteczne spotkania z Prezydentem Wrocławia, na którym weterani otrzymują paczki.

Podkreślano także krótkie terminy wizyt lekarskich dla poszkodowanych i brak problemów z lekami, a także dostępność turnusów rehabilitacyjno-leczniczych.

W mojej ocenie inicjatywy takie wymagają rozpowszechnienia również w innych miastach na terenie kraju.

Z uwagi na tragiczne wydarzenia, które miały miejsce w Kuźni Raciborskiej zapoznano się także z warunkami szkolenia, wyposażeniem oraz problemami żołnierzy saperów CSWiCh oraz Ipsap.

1. **Patrol Rozminowania (CSWiCh)** – działa w ramach Centralnego Ośrodka Zarządzania Zgłoszeniami, likwidując zgłaszane zagrożenia występujące na

obsługiwanym terenie (szczególnie często niewybuchy i niewypały są odnajdywane w samym Wrocławiu). Pojazd specjalistyczny, którym dysponuje Patrol (Iveco + przyczepa) jest mało mobilny na wąskich ulicach miasta Wrocławia – stąd postulat o jego doposażenie w pojazd zespolony z żurawiem (np. typu Jelcz). Z relacji żołnierzy wynika, że pomimo działania na pierwszej linii, z uwagi na pozostawanie Patrolu Saperskiego w strukturze Centrum Szkolenia – nie ma on priorytetu przy naprawie sprzętu specjalistycznego, tak jak ma to miejsce wobec innych patroli saperskich na terenie kraju. W związku z powyższym istnieje pilna potrzeba ustalenia takiego priorytetu dla wymienionego Patrolu.

Działania saperów na miejscu zdarzenia utrudnia również brak porozumienia na poziomie MON i MSWiA w zakresie współdziałania żołnierzy, policjantów i strażaków, normujących kwestie dowodzenia całą akcją (w tym także w zakresie wykorzystania sprzętu poszczególnych formacji) oraz odpowiedzialności za np. zabezpieczenie miejsca zdarzenia, prądu, gazu czy ewakuację zagrożonych mieszkańców. Z relacji rozmówców wynika, że zdarzały się interwencje w trakcie których pomimo sprzyjających warunków służby nie współpracowały ze sobą. Przykładowo na jednej z interwencji, na miejscu zdarzenia znajdowały się np. pojazdy strażackie z żurawiem (HDS), które nie mogły zostać użyte dla celów saperskich, polegających na bezpiecznym przeniesieniu niewybuchu na przyczepę patrolu saperskiego. Inaczej mówiąc brak zgody na skorzystanie z HDS spowodował ręczne przenoszenie przez żołnierzy niewybuchu na wysoką skrzynię ładunkową przyczepy.

- **Patrol Rozminowania (1psap)** – działa w ramach Centralnego Ośrodka Zarządzania Zgłoszeniami – likwidując zgłaszane zagrożenia występujące na obsługiwanym terenie (tj. powiat brzeski i namysłowski). W ubiegłym roku odnotowano 266 zgłoszeń o niewybuchach i niewypałach z czego zdetonowano blisko 60.

W 1psap istnieje pododdział rozminowania EOD (jeden z 4 w kraju), zajmujący się niestandardowymi materiałami wybuchowymi (pochodzenia niewojskowego) w czasie misji poza granicami państwa. Wydaje się, że na gruncie krajowym zakres zadań zespołów EOD może pokrywać się z zakresem zadań policyjnych zespołów minersko-pirotechnicznych (istniejących w strukturach SPAP).

Co do zasady pirotechnicy policyjni odpowiadają za przedmioty wybuchowe pochodzenia niewojskowego, a patrole rozminowania (pododdział EOD odpowiada za improwizowane przedmioty wybuchowe wyłącznie poza granicami państwa) za przedmioty wybuchowe pochodzenia wojskowego. Powyższe oznacza, że pododdziały rozminowania nie powinny podejmować przedmiotów wybuchowych wytworzonych do innych celów. Należą do nich przedmioty umieszczone lub wytworzone w sposób improwizowany (niestandardowy), których konstrukcja, miejsce znalezienia oraz sposób umieszczenia wskazuje, że mogą one służyć do popełnienia przestępstwa lub ataku terrorystycznego.

- Problem pojawia się, jeżeli ładunek improwizowany skonstruowany został w oparciu o przedmioty pochodzenia wojskowego. Innymi słowy, gdy przedmioty wybuchowe pochodzenia wojskowego zostaną przerobione w celu popełnienia przestępstwa lub ataku terrorystycznego. W takich okolicznościach zadania służb policyjnych i wojskowych mogą nakładać się na siebie. I w tym zakresie powinny zostać wyraźnie określone zasady współpracy obu jednostek, możliwości wykorzystania dostępnego sprzętu, względnie wyposażenia oraz ewentualnie zakres wspólnych szkoleń. Przykładowo w pododdziale EOD 1psap brakuje mobilnego tzw. ambulansu pirotechnicznego („pirobus”) tj. podstawowego specjalistycznego pojazdu wsparcia działań minersko-pirotechnicznych, którym dysponuje Policja.

Działając na podstawie, art. 16 ust 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2018 r. poz. 2179 ze zm.) przedstawiam problemy poruszone przez żołnierzy, wyrażając nadzieję, że podjęte przez Pana Ministra działania przyczynią się do ich wyjaśnienia i rozwiązania.

Będę wdzięczny Panu Ministrowi za poinformowanie mnie o zajęтым stanowisku.

Pozostaję z wyrazami szacunku,

Adam Bodnar

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

/-podpisano elektronicznie/